

Sygn. akt VI A Ca 1077/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SO (del.) Marcin Łochowski

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2014 r.

sygn. akt III C 55/12

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

2. umarza postępowanie w zakresie roszczenia o charakterze niemajątkowym;

3. w pozostałej części powództwo oddala;

4. nakazuje pobrać od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej;

5. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi”;

II. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI A Ca 1077/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wniósł o nakazanie wydawcy gazety (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opublikowania sprostowania o treści „artykuł pt.: (...) jaki ukazał się w Gazecie (...) w dniu 11 maja 2009 r. zawierał nieprawdziwe stwierdzenie, albowiem postanowieniem z 9.09.2011 r. Prokurator Okręgowy w O. w sprawie sygn. akt V Ds 3/11 uznał, że podejrzany J. K. (1) nie popełnił zarzucanego mu czynu uduszenia własnej żony, albowiem zostało ustalone, że zmarła ona śmiercią naturalną (serc pochodną).”

Ponadto powód wniósł o opublikowanie powyższego sprostowania w wydaniu internetowym Gazety (...) oraz o zasądzenie kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2011 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Ostatecznie powód na rozprawie z dnia 17 lutego 2014 r. cofnął żądanie dokonania publikacji wskazanego w pozwie oświadczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I); umarzył postępowanie w zakresie roszczenia o charakterze niemajątkowym (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w W. kwotę 3 750 zł tytułem połowy nie uiszczonych kosztów sądowych (pkt IV); zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania w pozostałym zakresie (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwane wydawnictwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wydawcą gazety (...).

Powód w 2009 r. był na emeryturze i pracował jako (...) w zakresie (...) oraz jako (...) w spółdzielni (...) oraz w (...) jako rzeczoznawca. Przed przejściem na emeryturę był (...) jedynego szpitala (...) w O.. W dniu 3 maja 2009 r. w obecności powoda zmarła jego żona mająca wówczas 44 lata. Małżonka powoda zmarła nagle. Wezwane przez powoda pogotowie ratunkowe próbowało ją reanimować. Próby reanimacji jednak się nie powiodły i lekarz z pogotowia ratunkowego wypisał akt zgonu. Powyższe zdarzenie wywołało duże zainteresowanie mediów. Wszczęto w dniu 4 maja 2009 r. postępowanie przygotowawcze w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci A. K., z uwagi na podejrzenie nieumyślnego popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. - w sprawie sygn. akt V Ds 3/11 Prokuratury Rejonowej (...) w O.. Prokurator zajmujący się przedmiotowym postępowaniem udzielał informacji mediom o wstępnych ustaleniach śledztwa, przy czym były to informacje ogólne, co do faktu wszczęcia śledztwa, postawieniu zarzutów, skierowaniu aktu oskarżenia. Wypowiedzi Prokuratora były formułowane w taki sposób, aby nie naruszyć zasady domniemania niewinności oraz nie wskazywać na dane osobowe zatrzymanego. Dziennikarze kierowali również pytania do rzecznika prasowego prokuratury.

Z pierwszej ekspertyzy przeprowadzonej w sprawie sygn. akt V Ds 3/11 Prokuratury Rejonowej (...) w O., co do przyczyn zgonu A. K. wynikało, iż do zgonu małżonki powoda mogło dojść wskutek uduszenia gwałtownego. W dniu 7 maja 2009 r. Prokuratura Rejonowa O. wydała postanowienie w ww. sprawie o zasięgnięciu opinii - powołaniu innego biegłego celem przeprowadzenia drugiej sekcji A. K. i wydania opinii odnośnie przyczyn jej zgonu. W dniu 9 maja 2009 r. zastosowano wobec powoda areszt. Przesłuchany w charakterze podejrzanego powód nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, stwierdzając że to „absurd” i złożył wyjaśnienia. Kolejna ekspertyza wykonana w Akademii (...) w G. w dniu 11 maja 2009 r., w oparciu o postanowienie z dnia 7 maja 2009 r. nie potwierdziła tezy, co do uduszenia A. K.. Wynikało z niej, iż u A. K. rozpoznano miażdżycę serca i cechy zmian komory serca, które mogły stanowić przyczynę zgonu. Tego samego dnia, tj. w dniu 11 maja 2009 r. w gazecie (...) na stronie 8 pojawił się artykuł ze zdjęciem powoda o tytule „(...)”. Jego autorem był T. N. (1) posługujący się pseudonimem (...). W wydaniu internetowym tej gazety ukazał się artykuł pt.: „(...)” W przedmiotowym artykule autor publikacji wskazał, iż do zbrodni doszło tydzień przed publikacją artykułu. W treści artykułu wskazano, iż powód tłumaczył, że żona nagle zasłabła, a on próbował ją

reanimować. Wskazano również, iż powód jako podejrzany trafił za kraty oraz że J. K. jest znanym (...), a w dodatku byłym (...). Artykuł był przy tym opatrzony zdjęciem powoda z podpisem „(...)”

Przy pracy nad artykułem jego autor T. N. (1) kontaktował się policyjnym zespołem prasowym komendanta wojewódzkiego w O.. Na podstawie rozmów z tymi osobami uzyskał potwierdzenie, że toczy się postępowanie przeciwko powodowi. Autor rozmawiał również z rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w O. oraz z szefem Prokuratury Rejonowej. Uzyskał informację, że z wyników sekcji zwłok wynika, iż kobieta ma na szyi ślady wskazujące na uduszenie. Przy gromadzeniu materiału do artykułu nikt z dziennikarzy nie rozmawiał z samym powodem. T. N. (1) próbował jedynie się skontaktować z córką powoda oraz sąsiadami, jednak ci odmówili udzielenia wypowiedzi.

W dniu 15 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wobec powoda. Po opuszczeniu aresztu śledczego przebywał on u córki, która jest dziennikarzem i poinformowała go, że media interesują się jego sprawą. Po publikacji przedmiotowego artykułu powód został zawieszony przez (...) w wykonywaniu funkcji (...). Powód przestał pracować w spółdzielni (...), gdyż bał się reakcji (...) na doniesienia prasowe, w tym sporny artykuł. Bał się wyjść z domu, gdyż nie chciał narazić się na nieprzyjemności od innych osób, nie odbierał telefonu, ograniczył kontakty do członków najbliższej rodziny. Stał się skryty. Osoby czytające przedmiotowe artykuły, nie tylko z kręgu bliskich znajomych powoda, po informacji dotyczącej imienia i pierwszej litery nazwiska powoda, zamieszczenia jego zdjęcia oraz informacji, iż osoba ta jest (...) i byłym (...) szpitala (...) identyfikowały powoda, co dodatkowo pogłębiło dyskomfort psychiczny powoda. Dodatkowo w treści artykułu powoływano się na wypowiedzi śledczych wskazujących, że powód zabił żonę. Nikt spośród znajomych powoda nie miał wątpliwości, iż artykuł dotyczy właśnie jego. Po publikacji do powoda i jego córki dzwoniли obcy, sąsiedzi i pytali, czy powód zabił żonę. W związku z publikacją „(...)” syn powoda miał nieprzyjemności wśród rówieśników, którzy wypytywali, czy pomagał on ojcu w zabiciu matki. Również wnukowi powoda rówieśnicy pokazywali artykuł. Komentarze pod opublikowanym w internetowym wydaniu (...) artykułem wskazywały na to, iż informacje zawarte w publikacjach czytelnicy uważają za prawdziwe, zaś sam powód był obrzucany epitetami. W wyniku obu spornych publikacji powód utracił stanowisko (...) i obniżeniu uległy jego dochody z około 6 000 zł do około 2000 - 2500 zł miesięcznie. Zmniejszyła się ilość przyjmowanych przez powoda pacjentów, co także ograniczyło znacząco jego dochody. Postanowieniem z dnia 9 września 2011 r. Prokuratura Okręgowa Wydział (...) w O. umorzyła śledztwo przeciwko powodowi, podejrzanemu o czyn z art. 148 § 1 kk.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo w zakresie roszczenia majątkowego za częściowo zasadne.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 38 ust 1 Prawa prasowego, a także art. 23 k.c, 24 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż na skutek publikacji doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda takich jak: cześć (godność, dobre imię) i ochrona wizerunku.

Sąd I instancji miał na uwadze, iż wydźwięk artykułu (...) miał charakter sensacyjny. Zarówno z treści tego artykułu jak i wydania internetowego publikacji wynika, iż do zbrodni doszło tydzień przed publikacją artykułu. W treści artykułu wskazano natomiast, iż powód tłumaczył, że żona nagle zaśląbla, a on próbował ją reanimować, że jako podejrzany trafił za kraty, a także, że J. K. jest znanym (...), a w dodatku byłym (...) szpitala (...). Artykuł „(...)” był przy tym opatrzony zdjęciem powoda z podpisem „(...)”.

Zdaniem Sądu Okręgowego w obu publikacjach postawiono zatem tezę o dokonaniu przez powoda zabójstwa osoby najbliższej, a powyższa informacja w połączeniu z informacjami dotyczącymi zawodu jaki wykonywał powód, funkcji jakie pełnił, miała na celu postawienie osoby powoda w złym świetle. Ponadto połączenie powyższej informacji wraz ze wskazaniem, iż „Prokuratorzy nie mają wątpliwości: doktor najpierw udusił w sypialni 56 - letnią małżonkę, a potem wezwał pogotowie, w ocenie Sądu u przeciętnego odbiorcy wywołało przekonanie, iż dowody przeciwko powodowi są niepodważalne i przesądzające o winie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach, w jakich przygotowano artykuł, nie można też mówić o rzetelności dziennikarskiej, która nakłada obowiązek obiektywnej oceny pozyskanych informacji, a przy stawianiu tezy o

zabójstwie, obowiązek zweryfikowania ich ponad wszelką wątpliwość. Wprawdzie w toku postępowania T. N. (1) wskazywał, iż informacje, co do wydarzeń z dnia 3 maja 2009 r. otrzymał od Prokuratora Prokuratury Rejonowej, jednak przesłuchany w sprawie prokurator zaprzeczył, aby używał tak stanowczych stwierdzeń odnośnie winy powoda, z uwagi na obowiązującą zasadę domniemania niewinności.

W ocenie Sądu usprawiedliwienia dla niedochowania należytej staranności przez autora artykułu, nie mogło stanowić wskazywane przez niego uzyskanie przez niego informacji dotyczących śmierci małżonki powoda w przeddzień publikacji artykułu, czy też że próbował kontaktować się z sąsiadami powoda, jego córką, jednakże ta odmawiała kontaktu. Nie jest bowiem możliwym przypisanie pozwanemu należytej staranności, w sytuacji w której autor artykułu w pracy nad nim posiłkuje się tylko częścią dostępnego materiału.

Sąd Okręgowy wskazał też, że gdyby faktycznie autor spornych publikacji dochował należytej staranności przy pracy nad artykułem /i w zasadzie nieograniczonym kontakcie z Prokuraturą/ posiadłby wiedzę odnośnie wydania w dniu 7 maja 2009 r. przez Prokuraturę Rejonową (...) postanowienia w ww. sprawie o zasięgnięciu opinii - powołaniu innego biegłego celem przeprowadzenia drugiej sekcji A. K. i wydania opinii odnośnie przyczyn jej zgonu. Podkreślił też, iż w świetle treści art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, co oznacza, że oskarżony musi być traktowany jako niewinny niezależnie od przekonania organu procesowego.

Sąd I instancji wyjaśnił przy tym, że sporne publikacje ukazały się już w dniu 11 maja 2009 r., gdy tymczasem dopiero w dniu 4 maja 2009 r. Prokuratura Rejonowa O. wszczęła śledztwo, zaś w dniu 7 maja 2009 r. jeszcze przed publikacją spornych artykułów, zostało wydane postanowienie o zasięgnięciu opinii z zespołu innych biegłych w celu ustalenia przyczyn zgonu małżonki powoda. Nie negując konieczności informowania społeczeństwa o przypadkach, o którym traktują sporne publikacje Sąd Okręgowy wskazał jednak, iż nie może się to odbywać bez wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy, zwłaszcza, iż zarzut zabójstwa obarczony jest ogromnym ciężarem i stawiany bezpodstawnie wywiera niepowetowane straty, w tym również dla zdrowia psychicznego pomówionego o taki czyn. Tymczasem w przedmiotowej sprawie opisany wydzźwięk artykułów, co wskazano powyżej był jednoznaczny, przez co naruszał dobra osobiste powoda.

Sąd I instancji uznał też, iż doszło do naruszenia wizerunku powoda wskutek obu spornych publikacji, w sytuacji gdy, z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powód nie udzielił zezwolenia na rozpowszechnienie swojego wizerunku. Pozwany nie wykazał natomiast, jakoby w tej sprawie zaistniała którakolwiek z przesłanek określonych w cyt. art. 81 ustawy - prawo autorskie.

W opinii Sądu, zdjęcie którym był opatrzony artykuł (...) dotyczący powoda oraz podpisy pod nim wraz z samą treścią artykułu pozwalały na identyfikację powoda nie tylko przez osoby mu bliskie, ale również przez osoby postronne, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków M. S., M. J., J. S. czy A. M.. Opublikowane artykuły, a w zasadzie zawarte w nich informacje dotyczące zawodu wykonywanego przez powoda, iż był (...) szpitala (...) i (...), pozwalały osobom z grona znajomych i rodziny powoda, a także bliskich współpracowników oraz sąsiadów i dalszych znajomych na identyfikację jego osoby. Osoby te dokonywały identyfikacji powoda w oparciu o zdjęcie jakie było opublikowane oraz poprzez treść przedmiotowego artykułu, danych w nim zawartych dotyczących zawodu powoda, jego pracy jako (...), a przede wszystkim informacji, iż był on (...) szpitala (...) i jest (...). Za słuszne uznał Sąd argumenty powoda, że skoro w O. jest tylko jeden szpital (...), to nie nastęrczało trudności w identyfikacji jego osoby. Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanego odnośnie „wypikselowania” zdjęcia, skoro wypikselowanie oczu powoda nie powoduje, iż dla osób znających powoda nie jest możliwa jego identyfikacja. Nawet zaś osoby nie mające z powodem częstego kontaktu wiedziały, iż artykuł jaki pojawił się na łamach gazety wydawanej przez pozwanego dotyczy właśnie powoda.

Dokonując oceny rozmiaru krzywdy powoda na skutek publikacji obu artykułów, Sąd Okręgowy miał na względzie, że treść obu artykułów wskazywała, iż powód jest winny zarzucanego mu czynu, a identyfikacja jego osoby poprzez wskazanie imienia i pierwszej litery nazwiska oraz przytoczenie okoliczności z jego drogi zawodowej powodowały, iż można go było bez trudu zidentyfikować.

Przedmiotowa publikacja odbiła się nie tylko na psychice, ale również na pracy zawodowej powoda, zaś (...) zawiesił powoda jako (...). Nadto zmniejszyła się również ilość pacjentów przyjmowanych przez powoda, co spowodowało, iż obniżeniu uległy zarobki powoda. Powód zaś sam zaprzestał wychodzenia z domu o ile nie było takiej konieczności, zmienił się w kontaktach z innymi ludźmi, a jego wnuczek nie chciał, aby powód odprowadzał go do szkoły, gdyż rówieśnicy pytali się go wtedy, czy pomagał dziadkowi w zabiciu babci.

Za odpowiednią do rozmiaru krzywdy i skali naruszenia dóbr osobistych powoda Sąd Okręgowy uznał kwotę 75.000 zł, mając na względzie, iż wysoki poziom doznanej przez powoda krzywdy wynika głównie z tego, że w gazecie ogólnopolskiej przypisano mu zabójstwo członka najbliższej rodziny. Nadto zaś poczucie krzywdy potęgowały użyte w artykule sformułowania, które miały na celu jedynie wzbudzenie sensacji i epatowanie szczegółami rzekomej zbrodni. Sąd Okręgowy uwzględnił też fakt, że w momencie opublikowania spornych artykułów, w których przypisano mu zabójstwo żony, powód był czynnym zawodowo (...), a także, że przypisanie powodowi zbrodni zabójstwa bez wątplenia wpłynęło na ograniczenie, o ile w ogóle nie utratę zaufania do jego kwalifikacji zawodowych tak przez pacjentów, jak i współpracowników czy pracodawców. Popęlnienie przez (...) takiego czynu stawia bowiem pod znakiem zapytania jakkolwiek jego przydatność do zawodu, którego zasadniczym celem jest ochrona życia i zdrowia.

W związku z cofnięciem powództwa w zakresie roszczeń niemajątkowych na rozprawie w dniu 17 lutego 2014 r. powództwo w tym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył.

Wobec częściowego uwzględnienia powództwa, o kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżając orzeczenie w punktach III i V, zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł jest adekwatna do rozmiarów krzywdy wyrządzonej powodowi przedmiotowymi publikacjami, a także błędne przyjęcie, że koszty procesu między stronami winny być wzajemnie zniesione.

Podnosząc powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 25.000 zł wraz z kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Z kolei pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w punktach I, IV, V, zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego oraz przeprowadzenie selektywnej oraz nieobiektywnej oceny dowodów, przejawiające się w uznaniu, iż:

a) dziennikarze przygotowujący przedmiotowy artykuł, tj. artykuł zamieszczony na łamach tytułu prasowego (...) z dnia 11 maja 2009 r. „(...)” / „(...)” nie zachowali zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wyraźnie, iż:

- informacje podane w artykule zostały przez dziennikarzy uzyskane od policji oraz prokuratury, a tym samym pozwana nie miała jakichkolwiek podstaw aby kwestionować ich wiarygodność;

- dziennikarze mają w swej pracy ograniczony, w porównaniu z organami państwowymi, dostęp do źródeł informacji, a zatem zmuszeni są niejednokrotnie opierać się na informacjach uzyskanych od takich organów i nie mają podstaw aby je kwestionować;

- informacje podane w ramach spornych artykułu na dzień publikacji artykułu (zgodnie z wiedzą posiadaną przez dziennikarzy) były prawdziwe, tj. stan postępowania w sprawie karnej toczącej się przeciwko powodowi na dzień publikacji artykułu uzasadniał wykorzystane w ramach artykułu stwierdzeń w nim użytych, gdyż jedyna wydana na dzień publikacji artykułu opinia biegłego B. W. potwierdzała wersję wydarzeń przedstawioną przez dziennikarzy w

artykule, kolejna zaś opinia biegłego w sprawie karnej powoda została wydana dopiero w dniu 11 maja 2009r., a więc już w dniu publikacji artykułu, co uniemożliwiało dziennikarzom (nie mając dostępu do akt sprawy i opierającym się w przedmiotowym zakresie jedynie na informacjach uzyskanych od policji czy prokuratury) jej uwzględnienie w ramach artykułu;

- dziennikarze użyli sformułowań, z których jasno wynikało, iż w sprawie opisywanej w artykule nie zapadł przeciwko powodowi jeszcze jakikolwiek prawomocny wyrok, a zatem wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego (s. 8-9 oraz 12 uzasadnienia skarżonego wyroku) dziennikarze nie przesadzili w ramach artykułu o winie powoda;
- w ramach artykułu zostało przedstawione stanowisko powoda odnośnie przedmiotowej sprawie, w której powód wyraźnie zaprzecza aby mógł mieć związek ze śmiercią A. K..

b) danie wiary zeznaniom świadka J. K. (2) tylko w zakresie w jakim potwierdzały one, iż prokuratura udzielała dziennikarzom jedynie informacji ogólnych na temat wszczęcia śledztwa, przedstawienia zarzutów, skierowania aktu oskarżenia (s. 3 oraz s.9 uzasadnienia), pominięcie ich zaś zeznań przedmiotowego świadka w pozostałym zakresie (tj. w zakresie w jakim świadek ten wskazywał na możliwość użycia przez osoby udzielające informacji prasie ze strony prokuratury słów, które wskazywałyby jednoznacznie na winę powoda - s. 6 uzasadnienia wyroku);

c) odmówienia wiary zeznaniom świadka T. N. (2) w zakresie w jakim wskazywał on, iż uzyskane z prokuratury informacje wskazywały jednoznacznie na winę powoda;

d) oparciu się przez Sąd Okręgowy przy wydawaniu wyroku w niniejszej sprawie jedynie na subiektywnym opisie rzekomych negatywnych skutków publikacji artykułu przedstawionym w toku postępowania w niniejszej sprawie przez powoda, podczas gdy:

- powód ze względów oczywistych jest zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie, a zatem jego zeznania nie mogą być w pełni wiarygodne;
- twierdzenia powoda w zakresie rzekomych negatywnych skutków publikacji artykułu, zwłaszcza w zakresie utraty funkcji biegłego, wydają się być sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

e) uznaniu, iż artykuł pojawił się również na łamach (...), podczas gdy przedłożone przez powoda wydruki nie potwierdziły tej okoliczności, a ich wiarygodność była przez pozwaną w toku niniejszego postępowania kwestionowana.

- co w konsekwencji doprowadziło nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż poprzez publikację artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda oraz, że zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 75 000 zł.

2. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c., poprzez wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przejawiające się w:

- błędnym uznaniu, iż powód w wyniku publikacji artykułu utracił stanowisko (...) jak również, że w wyniku tej okoliczności obniżeniu uległy jego dochody (s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), podczas gdy okoliczności taka zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie mogła mieć miejsca i powinna być wiązana raczej z faktem tymczasowego aresztowania powoda czy też toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, zaś oświadczenia samego powoda w przedmiotowym zakresie są mało wiarygodne;
- błędnym uznaniu, iż świadkowie powołani w toku niniejszej sprawy przez powoda wykazali aby jakiekolwiek negatywne okoliczności w życiu powoda związane były z publikacją artykułów, podczas gdy wnioski takie nie mogą być wyprowadzone ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

- co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż poprzez publikację artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda oraz, że zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 75 000 zł.

3. Naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.,

poprzez bezzasadne pominięcie: wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z artykułu „(...)”, który w dniu 11 maja 2009r. ukazał się na łamach (...) (stosownie do pisma z dnia 28 lutego 2014 r. oraz wniosku sformułowanego na rozprawie w dniu 27 marca 2014r.), oraz okoliczności związanych z przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w sprawie toczącej się z powództwa powoda w związku z przedmiotowym artykułem przeciwko (...) S.A., podczas gdy artykuł ten jak również okoliczności związane z postępowaniem toczącym się w związku z jego publikacją (w tym oświadczenia powoda złożone w toku niniejszego postępowania w przedmiocie kwoty przyznanego mu w postępowaniu przeciwko (...) S.A. zadośćuczynienia) dotyczyły kwestii mających istotne znaczenie dla niniejszej sprawy oraz zmierzały do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a w szczególności miały istotne znaczenie dla określenia ewentualnie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia (w przypadku uznania przez Sąd, iż poprzez publikację artykułów miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda, czemu pozwana wyraźnie zaprzecza);

- co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż poprzez publikację artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda oraz, że zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 75 000 zł.

4. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego tu wyroku z szeregiem uchybień, to jest z:

- pominięciem kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest faktu, iż w dniu publikacji artykułów (11 maja 2009r.) pojawiła się na łamach tytułu prasowego (...) również inna publikacja dotycząca okoliczności śmierci małżonki powoda, tj. artykuł: „(...)”, w związku z którą to powodowi zostało przyznane zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł (co potwierdzają załączone przez powoda wyroki wydane w sprawie z powództwa przeciwko (...) S.A.) jak również pominięcie okoliczności związanych z przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w sprawie toczącej się z powództwa powoda w związku z przedmiotowym artykułem p-ko (...) S.A.;

- brakiem odniesienia się w uzasadnieniu skarżonego wyroku do kwestii społecznego celu publikacji, podczas gdy okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla wyłączenia ewentualnie stwierdzonej bezprawności działania pozwanej

- co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym, iż poprzez publikację artykułu miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda oraz, że zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 75 000 zł.

5. Naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., poprzez orzeczenie ponad żądanie powoda, tj. poprzez:

a) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 75 000 zł w sytuacji gdy powód pozwem domagał się kwoty 150.00 zł, co w konsekwencji doprowadziło do nadmiernej penalizacji pozwanego, wbrew żądaniom powoda sformułowanym w pozwie.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 Prawa Prasowego, poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest w szczególności jego dobrego imienia i czci, podczas gdy:

a) strona pozwana wykazała, że dziennikarze przygotowujący artykuł zachowali przy przygotowaniu tegoż artykułu zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej, w tym również, iż informacje uzyskane przez dziennikarzy na dzień przed publikacją artykułu (kiedy to artykuły kierowane są do druku) uzasadniały użycie sformułowań zamieszczonych w ramach artykułu;

b) w spornym artykule wyraźnie wskazane zostało, iż w przedmiotowej sprawie nie zapadł jeszcze wyrok, a w ramach artykułu przedstawiane są jedynie „ustalenia śledczych”, tym samym nie zostało naruszona zasada domniemanie niewinności;

c) strona pozwana wykazała, że zachodziły okoliczności wyłączające ewentualną bezprawność jej działania w postaci publikacji artykułu w uzasadnionym interesie społecznym.

2. art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 81 prawa autorskiego, poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest jego wizerunku, podczas gdy:

a) powód nie był na zdjęciach rozpoznawalny, gdyż jego twarz została zapikselowana;

b) zdjęcie zamieszczone w ramach artykułu (a raczej zamieszczone jedynie jego tzw. pierwszym wydania, które ukazało się jedynie w mniejszych miejscowościach, do których dociera gazeta (...)) uniemożliwiało osobom postronnym identyfikację powoda na zdjęciu, ewentualna zaś możliwość zidentyfikowania powoda na podstawie informacji zamieszczonych w artykule (nie zaś samego zdjęcia) nie może stanowić wystarczającej podstawy, iż w ramach artykułu faktycznie miała miejsce publikacja jego wizerunku.

3. art. 6 w zw. z art. 448 k.c., poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

a) uznaniu, iż w związku z publikacją artykułu powód doznał krzywdy, podczas gdy okoliczność taka nie została w żaden sposób przez powoda wykazana;

b) stwierdzeniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy publikacją artykułu na łamach dziennika (...), a krzywdą doznaną przez powoda, pomimo braku wiarygodnych dowodów na tę okoliczność, a w szczególności wobec:

- braku wykazania związku pomiędzy publikacją artykułu a zawieszeniem powoda w czynnościach biegłego, a następnie jego rezygnacją z pełnienia tej funkcji;
- braku wykazania przez powoda, iż ewentualne wskazywane przez niego negatywne zdarzenia w jego życiu były wynikiem publikacji artykułu, nie zaś wynikiem publikacji artykułu na łamach (...), czy też wynikiem śmierci małżonki powoda - A. K.;

c) zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by przyjąć, że pozwana w zawiniony sposób dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz że w wyniku takiego działania powód doznał krzywdy oraz wobec nie wykazania przez powoda rozmiaru i intensywności doznanej przez niego krzywdy;

d) zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż przekonanie powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych ma charakter wyłącznie subiektywny;

e) uznanie kwoty zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za adekwatną w sytuacji nieuwzględnienia przy miarkowaniu tej kwoty okoliczności związanej z publikacją artykułów z dnia 11 maja 2009 r. „(...)” na łamach (...).

4. Naruszenie art. 481 § 1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pozwana jest zobowiązana do zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia poczynszy od dnia złożenia przez powoda pozwu w niniejszej sprawie, nie zaś od dnia wydania prawomocnego wyroku w niniejszej sprawie.

Podnosząc powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej niniejszą apelacją i oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna, natomiast apelacja powoda w całości podlegała oddaleniu.

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w zakresie, w jakim pozwany kwestionował wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia / a zatem rozmiar krzywdy wywołanej przedmiotowymi publikacjami /, natomiast jeśli idzie o odpowiedzialność pozwanego co do zasady, to zarzuty apelacji pozwanego okazały się niezasadne. Sąd Okręgowy generalnie prawidłowo ocenił materiał dowodowy i poczynił na jego podstawie ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za własne i uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia, z pominięciem jedynie błędnego ustalenia, iż to na skutek publikacji artykułów pozwanego, powód został zawieszony przez (...) w wykonywaniu funkcji (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na skutek publikacji artykułu doszło niewątpliwie do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci i to zarówno w aspekcie wewnętrznym (godności), jak i w aspekcie zewnętrznym (dobrego imienia), a także wizerunku powoda.

Jeśli chodzi o naruszenie prawa powoda do ochrony wizerunku, to wskazać należy, że mimo zasłonięcia oczu czarnym paskiem /ich „wypikselowania”/, zamieszczone zdjęcie jest na tyle czytelne, pozwalające na identyfikację powoda, że zasadna jest konstatacja, iż wizerunek powoda został wykorzystany z naruszeniem art. 81 ustawy - prawo autorskie. W tym zakresie, w oparciu o zeznania świadków, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, iż możliwa była łatwa, szczególnie w połączeniu z treścią artykułów, identyfikacja powoda.

Odnosnie natomiast naruszenia pozostałych dóbr osobistych, to wbrew twierdzeniom apelacji, wskazać należy, że artykuły pozwanego /zarówno wydanie papierowe jak też i internetowe/ zawierają bardzo kateryczne stwierdzenia, mające przede wszystkim nadać publikacji charakter sensacyjny, inne niż w innych publikacjach, gdzie te same treści /poza publikacją w (...)/ podano w sposób bardziej chłodny i obiektywny. Wprawdzie w tytule „(...)” /w wersji pisemnej/ znajduje się znak zapytania, nie mniej jednak to pytanie ma charakter wyłącznie retoryczny, skoro w dalszej części artykułu znajduje się wskazanie, że „(...)”, a następnie, że „(...)” Analogicznym, a nawet wręcz większym kateryzmem, cechuje się także wydanie internetowe.

Wbrew zarzutom pozwanego odnośnie braku wykazania przez powoda publikacji internetowej, to wskazać należy, iż nawet już z pisma pozwanego z dnia 17 listopada 2011 r. jednoznacznie wynika, iż usunął on artykuł „(...)” z portalu internetowego (...) /k. 83/. Tym samym argumentację, iż do tej publikacji nie doszło uznać należało za bezzasadną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany nie przeprowadził też udanej egzoneracji, z tego względu, że po pierwsze informacje zawarte w obu artykułach okazały się nieprawdziwe, po drugie zaś i przede wszystkim, nie wykazał on, /a w tym zakresie to na nim spoczywał ciężar dowodu/, żeby dziennikarze dochowali należytej staranności. Z zeznań samego autora artykułu T. N. (1) wynika, że nie potrafi on nawet prawidłowo wskazać z jakim prokuratorem rozmawiał. Wskazał bowiem nazwisko prokuratora S. jako szefa prokuratury rejonowej /zeznania - k. 102 - 103/, który już od kilku lat nie pracuje w prokuraturze rejonowej, natomiast w prokuraturze okręgowej nie zajmował się tą sprawą,

a zatem nie mógł udzielać informacji odnośnie śledztwa. Jak się natomiast okazało sprawę prowadził prokurator J. K. (1) /k. 384/, który nie potwierdził informacji dziennikarza, że prokuratorzy wypowiadali się w taki kategoryczny sposób, jak w artykułach. Również rzecznik prokuratury okręgowej M. O. wskazał, iż przy udzielaniu informacji o przebiegu postępowań stosuje się obowiązującą w prawie karnym zasadę domniemania niewinności /zeznania - k. 181 – 183/. W związku, brak było podstaw by uznać, że informacje uzyskane od prokuratorów cechowały się takim kategoryzmem jak twierdził dziennikarz. Tymczasem w tych artykułach de facto „wydany został wyrok”, albowiem przesądzona została bez żadnych wątpliwości wina powoda. W kontekście powyższego, trudno też uznać by publikacja artykułów naruszających dobra osobiste powoda była w interesie społecznym. Niestaranność i publikowanie takich informacji, tym bardziej, że gdyby dziennikarz podjął się bardziej starannych czynności, to nie uszłoby jego uwadze, że nadal były prowadzone czynności i w szczególności, że była wydana decyzja już 7 maja 2009 r. o powołaniu innego zespołu biegłych, nie znajduje usprawiedliwienia.

W tym stanie rzeczy, niewątpliwie zatem mamy do czynienia z bezprawnością działania strony pozwanej, co czyni zarzuty naruszenia art. 23 k.c. art. 24 k.c. a także zarzuty naruszenia przepisów prawa prasowego i autorskiego niezasadnymi.

Natomiast jeśli chodzi o zakres roszczenia o zadośćuczynienie i dokonaną przez Sąd Okręgowy subsumpcję w płaszczyźnie art. 448 k.c., to zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanego, z jednej strony co do związku przyczynowego, akcentujące wielość przyczyn doznanej przez powoda krzywdy okazały się zasadne. Z drugiej zaś strony zasadnie podnosi pozwany, że właśnie w (...) ukazał się artykuł pod tytułem „(...)” złożony do akt sprawy / k. 601/, z którego Sąd Okręgowy przeprowadził dowód, jednakże w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do przedmiotowego artykułu się nie odniósł i że to ten artykuł jest zdecydowanie dalej idący, niż przedmiotowe publikacje pozwanego. Jest w nim bowiem wręcz sformułowanie, iż „(...)”, a nadto cechuje się on jeszcze ostrzejszymi sformułowaniami niż te zawarte w treści artykułów pozwanego. Artykuł ten ponadto ukazał się w tym samym dniu i powód dochodził już jak wiadomo, co wynika ze złożonych wyroków /k. 523 – 529 i k. 530 – 536/, zadośćuczynienia za tą krzywdę przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, w związku z czym w ocenie Sądu Apelacyjnego te krzywdy należy niejako podzielić. Nie można bowiem powiedzieć, że z jednej strony powód doznał krzywdy takiej, którą szacował na 150.000 zł, a która ostatecznie została uznana wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku do 100.000 zł, a zarazem na potrzeby niniejszej sprawy twierdził, że na skutek przedmiotowych publikacji doznał krzywdy, którą również szacował na kwotę 150.000 zł. Trzeba po pierwsze wziąć pod uwagę, że do tej krzywdy powoda przyczyniło się wiele przyczyn, przede wszystkim aresztowanie, stawiane przeciwko niemu zarzuty; okoliczności te bez względu na istnienie publikacji i tak by „się rozniosły”, uległy rozpowszechnieniu, tym bardziej w środowisku mniejszego miasta.

Z uwagi na te negatywne implikacje trudno podzielić ustalenie Sądu Okręgowego, że odwołanie powoda z funkcji (...) miało miejsce na skutek przedmiotowych artykułów. Należy podzielić konstatację zasądzających zadośćuczynienie w innej sprawie sądów, że przede wszystkim krzywdę powoda należy wiązać z jego aresztowaniem i stawianymi mu zarzutami, ogólną sytuacją i okolicznościami śmierci żony (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2013 r., I ACa 874/12 – karta 535 verte), zaś tylko jedną z wielu przyczyn tego negatywnego stanu i ostracyzmu jakiemu powód podlegał, oczywiście stanowiły artykuły prasowe, w tym i artykuły pozwanego. Przy czym to artykuł (...) szedł zdecydowanie dalej, ukazał się w tym samym dniu, a sprawę zakreślił o wiele ostrzej i już ta krzywda powoda, na skutek tego artykułu, niejako została już oszacowana i zrekompensowana na kwotę 100.000 zł. Wskazać też należy, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku, uwzględniając potrzebę indywidualizacji odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych w różnych publikacjach, oceniając zakres krzywdy powoda jakiej doznał on na skutek publikacji (...), wskazał, iż pozwany nie wykazał istnienia innych publikacji, w szczególności artykułu w gazecie (...). Oznacza to, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w sprawie I ACa 874/12 w wysokości 100.000 zł, w części niejako kompensuje także krzywdę jakiej doznał na podstawie publikacji w niniejszej sprawie /wskazane zadośćuczynienie nie zostało obniżone z uwagi na publikację (...)/.

Należy mieć to na uwadze i przyjąć zatem, że odpowiednio skutek artykułów pozwanego, tj. ich udział w zakresie krzywdy powoda, jest zdecydowanie mniejszy. Dlatego też uznając częściowo za zasadny zarzut dokonania błędnej

subsumpcji w płaszczyźnie art. 448 k.c., Sąd Apelacyjny dokonał stosownego obniżenia przyznanej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia do wysokości 20.000 zł. Chybiony był jednocześnie, stawiany przez pozwanego, zarzut naruszenia art. 321§ 1 k.p.c. poprzez orzekanie ponad żądanie. Istotnie pozew zawiera oczywistą omyłkę rachunkową, co do wskazania dochodzonej kwoty zadośćuczynienia /150.00/. Jednakże już w piśmie procesowym z dnia 12.10.2012r. strona powodowa prawidłowo /w sensie matematycznym/ sformułowała dochodzoną sumę, nie budziło wątpliwości, że taka wysokość jest żądana, zaś strona pozwana nie sygnalizowała, aby nie otrzymała odpisu powyższego pisma /dowód doręczenia-k 96/, ani nie sygnalizowała niejasności co do wielkości dochodzonej, dalej w toku procesu, kwoty.

Natomiast mając na względzie, że wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia budziła wątpliwości i była przedmiotem wyjaśnień, a krzywda powoda, jeżeli chodzi o jej zakres, została ostatecznie ustalona pod koniec procesu, kiedy zgromadzono wszystkie niezbędne dowody, zdaniem Sądu Apelacyjnego, również częściowo zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. co do daty zasądzenia odsetek. Stąd też i ta data została zmieniona na dzień wyrokowania przez Sąd I instancji tj. na 7 kwietnia 2014 r. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, jak też i apelacja pozwanego. Natomiast jednocześnie z wyżej wskazanych przyczyn apelacja powoda / zmierzająca do podwyższenia zasądzonego roszczenia/ jako niezasadna w płaszczyźnie omówionych wyżej przesłanek art. 448 k.c. podlegała oddaleniu w całości. Jeżeli natomiast chodzi o koszty procesu, to Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód ostatecznie wygrał sprawę co do zasady, przegrał jedynie co do wysokości w znacznej części. Z tych też przyczyn zasadnym było wzajemne zniesienie między stronami zarówno kosztów przed Sądem I instancji, jak też i kosztów postępowania apelacyjnego oraz obciążenie pozwanej brakującą częścią opłaty sądowej /w wysokości 1 000 zł/ od uwzględnionego roszczenia.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c., a także na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.